

SŁOWA JANA PAWŁA II, KTÓRE BRZMIEĆ BĘDĄ PRZEZ POKOLENIA.



**„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest
i nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi.**

Jan Paweł II

Kiedy pamięcią sięgam wstecz
I wspomnień czas przemierzam,
To zawsze widzę w marzeń mgle
Białą Postać Papieża.

On zawsze dla mnie wzorem był,
Chciałam Go naśladować,
Więc zapisałam w sercu swym
Jego znamienne słowa:

**„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest
i nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi.”**

On właśnie zawsze taki był
Dobry i kochający,
Dzielił się wszystkim, kiedy żył
Z każdym potrzebującym.

A kiedy odszedł z ziemi tej
Na niebiańskie pokoje,
Zostawił w TESTAMENCIE SWYM
Słowa i myśli swoje.

Testament dał każdemu z nas

I ja go otrzymałam,

Więc na mojego życia czas

Ze sobą go zabrałam.

Dziś zawsze sercem patrzeć chcę

Na człowieka każdego,

Chcę dostrzec każdy dobry gest

I dobre czyny jego.

Bo człowiek zawsze dobry jest

Mówił Jan Paweł II,

Gdy zawsze woli być niż mieć

Umieć się dzielić z drugim.

Ja przekazuję słowa te

I takie mam marzenie,

Że moje dzieci prześlą je

W następne pokolenie.

**„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest i nie przez to, co ma,
lecz przez to, czym dzieli się z innymi.”**



„Wy jesteście nadzieją świata, nadzieją Kościoła, wy jesteście moją nadzieją”

- Jan Paweł II do Młodych

Wielu ich było - moich uczniów... Jedni nieśmiali, trochę smutni, zagubieni w szkolnym świecie, inni... uśmiechnięci, pewni siebie, trochę niesforni, potrafiący się łokciami przepychać przez uczniowskie życie. Jedni zdolni, z łatwością chłonili wiedzę, zdobywali umiejętności. Inni z trudnościami pokonywali każdy odcinek szkolnych lat.

Wielu ich jeszcze będzie... moich uczniów, których jako nauczycielka przeprowadzę przez pierwszy, może najtrudniejszy etap nauczania.

Kim będą? otóż będą zawsze „**nadzieją świata, nadzieją Kościoła, nadzieją” Jana Pawła II patrzącego na nich z Domu Niebiańskiego Ojca... moją nadzieją.**

Wiem, że tak jak dotychczas obok radości pojawią się trudności, troski, z którymi trzeba będzie się zmierzyć, ale ja „*pozwolę zakwitnąć młodym kwiatom nawet wtedy, gdy zmoczy je deszcz, wtedy resztę otrzymam w nadmiarze*” (Frenet).

Praca z dziećmi i młodymi ludźmi to nie tylko mój zawód, ale przede wszystkim moja pasja, część mojego życia, to druga przystań (pierwsza to rodzinny dom), gdzie odnajduję siebie, swoje radości, szczęście kiedy radzę sobie z kłopotami. Staram się pracować sercem i powtarzać młodym ludziom:

*Wy otwórzcie swe serca na Boga
Nawet wtedy, gdy będzie wam ciężko,
Bo gdy przyjdą zmartwienia i trwoga,
On pozwoli wam przetrwać zwycięsko.*

*Wasza młodość to nadzieja świata,
Wasza praca to przyszłość ludzkości,
I niech młodość ulotna, skrzydlata
W mądrość zmieni się z wami w przyszłości.*

Bo...

**„Wy jesteście nadzieją świata,
nadzieją Kościoła,
nadzieją Jana Pawła II”... moją nadzieją.**

Te słowa będą brzmieć
przez pokolenia.



Agnieszka Kowalczyk

nauczycielka szkoły podstawowej w Grębkowie